

## Oko miasta cię wyśledzi



Katarzyna Włodkowska 2009-05-11, ostatnia aktualizacja 2009-05-11 09:06:25.0

**Setki kamer patrolują ulice. Oczy superkomputera widzą wszystko. Wylapują groźne sytuacje: bójkę, strzelaninę, uliczne piractwo. Najbliższy patrol policji dostaje SMS-a z wezwaniem do akcji. Spokojnie, to tylko Gdańsk 2010.**

Co o tym sądzisz? Napisz: [listydogazety@gazeta.pl](mailto:listydogazety@gazeta.pl)

- Jeden człowiek może efektywnie obserwować najwyżej osiem kamer. Żeby obsłużyć tysiąc, należałoby zatrudnić ponad setkę osób - mówi dr Zbigniew Rau, b. wiceminister MSWiA. Jest ekspertem od przestępczości zorganizowanej, przez cztery lata kierował nadzorowaną przez rząd Polską Platformą Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Co zrobić, by monitoring dobrze działał? Sprawić, aby komputer zastąpił człowieka. - Brytyjczycy nad zaawansowanym monitoringiem pracowali 20 lat. Wprowadzili go dwa lata temu po zamachach terrorystycznych w Londynie. Przestępczość spada natychmiast i to teraz jedno z najlepiej strzeżonych miast - opowiada Rau.

Nad podobnym systemem od półtora roku pracują inżynierowie politechnik Gdańskiej i Poznańskiej oraz Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Chcą sprawić, aby komputer obsługujący kamery monitoringu potrafił wychwytać choćby uliczną bójkę i powiadomić o tym patrolującego okolice policjanta SMS-em.

Wszystko, co zarejestruje monitoring, pochłonie, zgromadzi i zapamięta Galera - ważący siedem ton najszybszy komputer w Europie Środkowo-Wschodniej. Od roku ma go gdańska uczelnia.

Naukowcy opracowali specjalny algorytm. Prof. Andrzej Czyżewski, szef Katedry Systemów Multimedialnych PG: - Komputer jest w stanie rozpoznać ludzkie ruchy: stanie, kucanie, schylenie się czy upadek. Jeśli pasażer zostawi swój bagaż na peronie i odejdzie, komputer uzna to za podejrzane. Powiadomi strażnika, który szybko zjawi się na miejscu. Teraz musimy opracować program, który umożliwi np. wysłanie do odpowiednich służb logicznego SMS-a.

Monitoring przyda się drogówce. Komputer odczyta numery auta, sprawdzi prędkość, ale także - i to jest nowość - zarejestruje ruch. Nie zdziwmy się, że dostaniemy mandat nie tylko za zbyt szybką jazdę, ale także za wymuszenie pierwszeństwa, zignorowanie podwójnej linii czy rozjechanie klombu.

Inteligentny system jest też w stanie "usłyszeć" niebezpieczeństwo. - Dzięki analizie dźwięku rozpozna brzdęk tłuczonego szkła, strzał z pistoletu lub krzyk - twierdzi Czyżewski. System ma być gotowy na Euro 2012, by pomóc miastom organizatorom zapewnić bezpieczeństwo kibicom. Uzupełni go projekt "Mayday Euro 2012" wymyślony przez Politechnikę Gdańską. "Mayday" umożliwi zrobienie zdjęcia każdemu wchodzącemu na stadion. Sprawdzenie, czy nie jest on notowany przez policję. - Jesteśmy bardzo zainteresowani tym projektem - mówi prezydent Gdańska Paweł Adamowicz.

Projekt doceniła Unia Europejska - dała na jego realizację 16 mln euro. Kolejne 5 mln zł dorzuci Ministerstwo Nauki. Już w grudniu Gdańsk, w którym miejskie życie obserwuje ok. 130 kamer, jako pierwszy przetestuje nowoczesny monitoring. Potrwa to co najmniej rok.

Tekst pochodzi z serwisu Wyborcza.pl - <http://wyborcza.pl/0,0.html> © Agora SA